

donGuralesko, Echo (feat. THE RETURNERS)

[Zwrotka 1]

Jestem Gural, robię rap hardkorowy
Rap zabroniony na oddziałach odwykowych
Rap, który buja głowy, szyje nienawidzą go
Gra go echo na klatkach schodowych
Rap niezdrowy. Jebać okoliczności zestaw wyjątkowych
W tych blokach pastelowych. Gdzie ludzie sowy
Puszczają go w ciemną noc. Gdzie gra go echo
Słysząc go z głośników małałów nad boiskiem
I w dileru aucie co przeleciało z piskiem opon
El Pollo Loco, Dziadziur Elpolako
Kolejne lato. Żyje się jako tako
Choć kusi narko alko bagno
Upadku twego bardzo pragną
Powitaj ich wałką twardą
Lewą kontaktową zwartą gadką hardkorową
Prawą petardą i otwartą głową

[Refren]

Pytam murów, pytam bloków
Świecą lampy, milczy beton
W rytmie godzin, bębnow, kroków
Odpowiada tylko echo
Pytam kruków i obłoków
Co szybują gdzieś daleko
W rytmie wdechów i wydechów
Odpowiada tylko echo (echo)

[Zwrotka 2]

Braci się nie traci. Majki płoną
Jak się jebać to bez gaci
Raperzy to socjopaci ponoć
To grono potem za to płaci słono
Co drugi chce być ikoną. Lepiej poszedłby w kimono
Tu gra to echo co noc. Odpowiada mu lichy (Ciii...)
Byle dużo. Byle szybko. Byle cicho
Lecz o każe się lipą co i rusz taki plan
Ja robię to na czym się znam w świecie ciągłych zmian
I tylko bukiet róż na nagrobek na znak, że pamięta człowiek
Ten po drugiej stronie powiek
Muzyka idzie w obieg. Wyścig po złote runo trwa
Niejeden nie dobiegł tam, skąd lecą te drwa
(drwa, drwa)
(leczą te drwa)
(leczą te drwa, ej)
Tu przerwał
Lecz majka trzymał
Wszystkim się zdawało
Że zapomniał
Nie oprzytomniał
Że go zatkało
Nic się nie stało
Nikt nie wie, gdzie, jak za ile
Zmiana gry zasad co chwile
Ciągły korzyści przywilej
Meandruje zawile
Stój!
Kiedyś siła tkwiła w prawdzie
Dzisiaj prawda tkwi w sile i chuj
To grunwaldzki blues na głośnikach
Prosta muzyka
Nie dmucham bredni balonika
I nie robi mnie hajs, ausweis, ani pyka
Ciemnym lasem pomykam

Słucham rad kruka i puszczyka
Słuchasz leśnej ligi zawodnika
Jak nie wiedzą kiedy pizgam
Jak pytają czemu znikam
Mówię jak jest
Nie biegnę kiedy każą biec
Od bum bum spec, jak Dżem rozgrzany jak piec
Wiedz, że łatwo rzec, trudno żyć z nurtem bitu dzisiaj
Rzeka rapu zamuliła się od tego kitu, kitu, (kitu)
Od tego syfu

[Refren]

Pytam murów, pytam bloków
Świecą lampy, milczy beton
W rytmie godzin, bębnów, kroków
Odpowiada tylko echo
Pytam kruków i obłoków
Co szybują gdzieś daleko
W rytmie wdechów i wydechów
Odpowiada tylko echo (echo)

[Zwrotka 3]

Dzisiaj jem mango, na rancho, z moja kochanką
Gdy jadę na bloki, wszędzie słyszę siemanko
Jestem stamtąd, uwierz – to sporo znaczy
Jak ktoś tego nie kuma, trudno będzie tłumaczyć
System połączonych naczyń
Wiele lat musi fermentować zaczyn
Żeby chomik miał zapierdalać za czym
Na chuj się patrzysz?

[Refren]

Pytam murów, pytam bloków
Świecą lampy, milczy beton
W rytmie godzin, bębnów, kroków
Odpowiada tylko echo
Pytam kruków i obłoków
Co szybują gdzieś daleko
W rytmie wdechów i wydechów
Odpowiada tylko echo (echo)